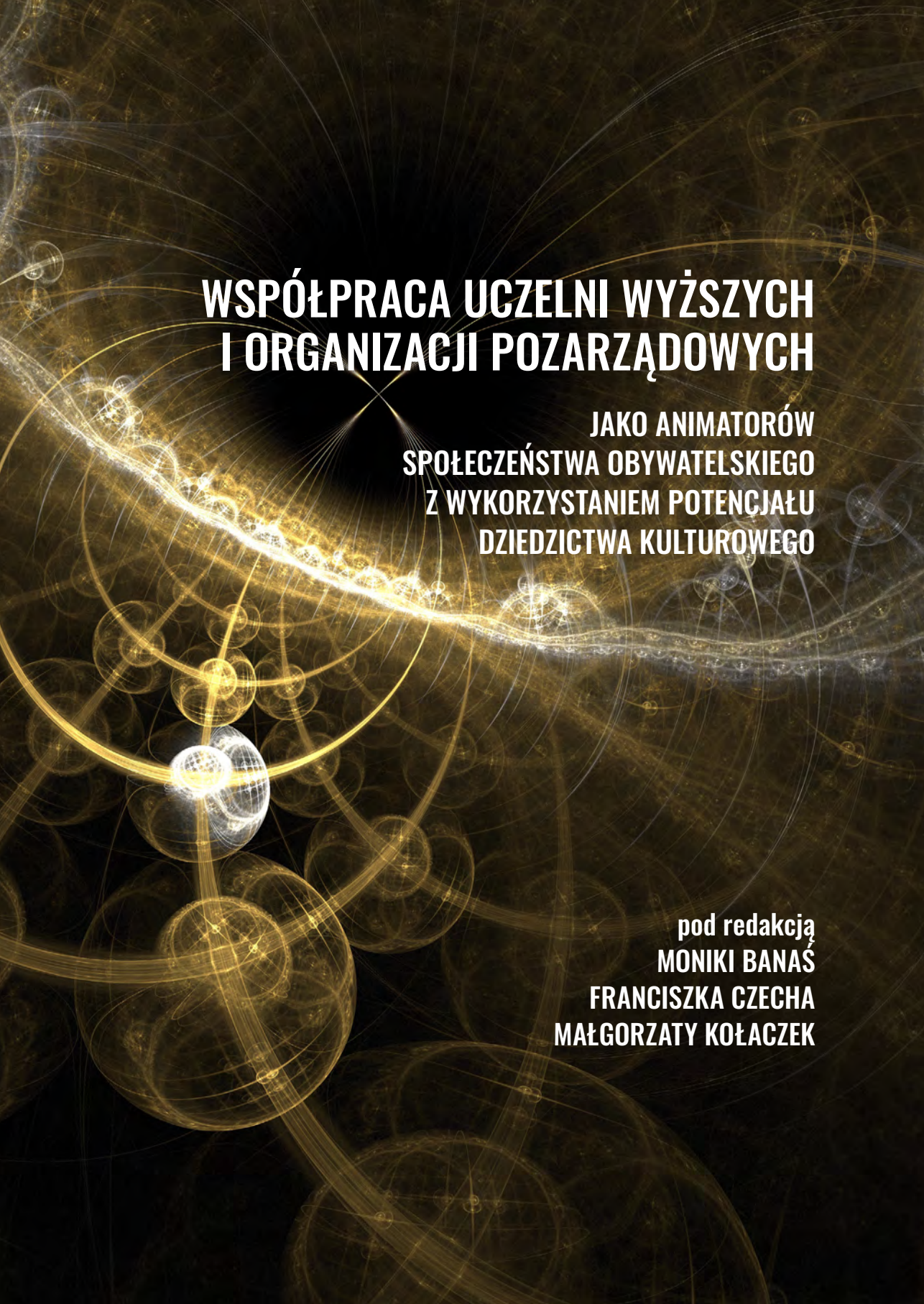


The background is a complex, abstract composition of golden-yellow lines and spheres on a dark, almost black, field. The lines form various circular and elliptical orbits, some of which are intersected by straight lines, creating a sense of dynamic movement and geometric complexity. Several translucent, wireframe spheres of different sizes are scattered throughout the scene, some appearing to be part of the orbital paths. The overall effect is reminiscent of a celestial map or a complex network diagram, with a warm, ethereal glow emanating from the golden elements.

WSPÓŁPRACA UCZELNI WYŻSZYCH I ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

**JAKO ANIMATORÓW
SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO
Z WYKORZYSTANIEM POTENCJAŁU
DZIEDZICTWA KULTUROWEGO**

**pod redakcją
MONIKI BANAŚ
FRANCISZKA CZECHA
MAŁGORZATY KOŁACZEK**

WSPÓŁPRACA UCZELNI WYŻSZYCH I ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

**jako animatorów
społeczeństwa obywatelskiego
z wykorzystaniem potencjału
dziedzictwa kulturowego**

**pod redakcją
MONIKI BANAŚ
FRANCISZKA CZECHA
MAŁGORZATY KOŁACZEK**



Kraków 2019

Copyright by autorzy poszczególnych tekstów and Instytut Studiów
Międzykulturowych, Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Kraków 2019

Recenzent
prof. dr hab. Emil Orzechowski

Opracowanie redakcyjne
Magdalena Kusak

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „DIALOG” w latach 2017–2019



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



ISBN: 978-83-8138-152-9

KSIEGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
RADOSŁAW RYBKOWSKI	
Uniwersytet współpracujący.	
Nauka we współpracy ze społeczeństwem	11
MAGDALENA FURDZIK	
Trzeci sektor w Polsce –	
prawnie określony i społecznie niespełniony	29
ALEKSANDRA LIS	
Modele współpracy uniwersytetów	
z organizacjami pozarządowymi (NGO)	53
AGNIESZKA PACUT	
Przedsiębiorczość społeczna a szkoły wyższe –	
formy, obszary i wyzwania kooperacji	71
MARTA DU VALL	
Pozytywne implikacje wybranych europejskich koncepcji	
i programów jako czynnik wzmacniający społeczeństwo	
obywatelskie poprzez nacisk kładziony na międzysektorową	
współpracę organizacji pozarządowych i uczelni wyższych	103
RENATA HOŁDA	
Dziedzictwo kulturowe w aktywizacji	
społeczeństwa obywatelskiego	127

MARIOŁA PAWEŁKO	
Współpraca międzysektorowa uniwersytety – organizacje pozarządowe w świetle literatury przedmiotu	145
MAGDALENA CZECH	
Społeczeństwo obywatelskie – wielość perspektyw	159
MARTA HOFFMANN	
Współpraca międzysektorowa w perspektywie relacji uniwersytet – organizacje pozarządowe	177
FRANCISZEK CZECH	
Badania nad współpracą uczelni wyższych i organizacji pozarządowych. Stan badań i kwestie metodologiczne	191
ADAM ŻALIŃSKI	
Trzeci sektor jako partner uczelni wyższych w Polsce w opinii ekspertów	211
ANDRZEJ PORĘBSKI	
Szkolnictwo wyższe jako partner trzeciego sektora. Opinie ekspertów na temat sytuacji w Polsce	233
MONIKA BANAŚ	
Dobre praktyki współpracy szkół wyższych i organizacji pozarządowych na Słowacji	263
KAROLINA GOLEMO	
Współpraca organizacji pozarządowych i instytucji edukacyjnych w obszarze inicjatyw kulturalnych i społeczno-obywatelskich. Przypadek Portugalii	293
FRANCISZEK CZECH	
Dobre praktyki współpracy szkół wyższych i organizacji pozarządowych w Wielkiej Brytanii	331
MAŁGORZATA KOŁACZEK	
Trzeci sektor i szkolnictwo wyższe w Austrii – dobre praktyki współpracy międzysektorowej	359
MONIKA BANAŚ, FRANCISZEK CZECH, MAŁGORZATA KOŁACZEK	
Podsumowanie: trzecia misja uczelni i różne drogi jej realizacji	397

MAGDALENA FURDZIK¹

URZĄD MIASTA KRAKOWA

TRZECI SEKTOR W POLSCE – PRAWNIE OKREŚLONY I SPOŁĘCZNIE NIESPEŁNIONY

Tocząca się w Polsce i na świecie debata dotycząca tożsamości trzeciego sektora, budowanej na gruncie jego relacji z państwem, rynkiem i grupami nieformalnymi, nie ułatwia zadania polegającego na definiowaniu i wyznaczaniu granic tego wymiaru aktywności społecznej.

Prawie każda publikacja dotycząca analizy społeczeństwa obywatelskiego i sektora pozarządowego jako punkt wyjścia obiera koncepcję Amitaia Etzioniego², zgodnie z którą aktywność nowoczesnego państwa dzieli się na trzy sektory: państwowy (tzw. *state*, pierwszy sektor), rynkowy (tzw. *market*, drugi sektor) oraz sektor organizacji non profit, organizacji pozarządowych (tzw. *non governmental organizations*, trzeci sektor). W tym klasycznym ujęciu trzeci sektor jest niezależny, pozostając zarówno **poza** administracją, jej procedurami, strukturą i hierarchią, jak również **poza** biznesem, którego celem konstytutywnym jest dążenie do maksymalizacji zysku w warunkach kapitalizmu. Należy jednak zwrócić uwagę, że zaproponowana definicja jest propozycją negatywną – narzuca myślenie

¹ Mgr; magdalena.furdzik@um.krakow.pl.

² A. Etzioni, *The third sector and domestic missions*, „Public Administration Review” 1973, nr 33 (4), s. 314–323, oraz idem, *A Comparative Analysis of Complex Organizations: On Power, Involvement and their Correlates*, New York 1961.

o trzecim sektorze przez perspektywę tego, czym on **nie jest**, co – z uwagi na zmiany zachodzące w strukturze sektorów i w relacjach pomiędzy nimi – nie ma już wystarczającej mocy eksplanacyjnej. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że polski trzeci sektor jest w stanie **międzysektoralnym**.

Od lat 80. XX wieku badacze społeczni mówią o tzw. fenomenie hybrydyzacji sektorów, przez co granice pomiędzy sektorami nie są już takie ostre jak kiedyś. Te zmieniające się relacje pomiędzy państwem a organizacjami pozarządowymi opisują również Stanisław Mazur oraz Jan Jakub Wygnański:

Dzieje się tak z wielu powodów. Po pierwsze, pojawiają się oczekiwania w stosunku do sektora pozarządowego, aby zachowując przywiązanie do tworzenia dóbr publicznych właściwe instytucjom administracji, jednocześnie wykazywał się skutecznością w osiągnięciu rezultatów – jaką oferuje rynek. Można czasem odnieść wrażenie, że chcemy, aby sektor pozarządowy ekonomizował się i upodabniał do biznesu. Po drugie, od przedsiębiorstw na różne sposoby domagamy się społecznych danin. Bywa, że one same kreują swój wizerunek jako organizacje, których głównym celem jest zmiana społeczna, a nie działalność biznesowa. Towarzyszy temu wymiana słownictwa, następuje przenikanie się stylów/sposobów wyrażania się i zachowań, przy czym wydaje się, że to sektor pozarządowy jest silniej kolonizowany przez język biznesu – takie pojęcia, jak zarządzanie projektowe, strategie, rezultaty czy audyt są jego częścią³.

Zjawisko hybrydyzacji sektorów jest złożone i wieloaspektowe, dlatego w tak niejednoznacznie zdefiniowanym środowisku trzeci sektor uruchamia szereg strategii tożsamościowych, dążąc najczęściej albo do profesjonalizacji i standaryzacji swoich działań i świadczonych usług na wzór rozwiązań zaczerpniętych z różnych modeli zarządzania w administracji publicznej, albo do samowystarczalności finansowej poprzez ekonomizację swoich działań na wzór modelu biznesowego, z wykorzystaniem również

³ S. Mazur, J.J. Wygnański, *Jak zmieniają się relacje państwa z organizacjami trzeciego sektora?*, [w:] *System finansowania organizacji pozarządowych w Polsce*, red. S. Mazur, A. Pacut, Kraków 2015, s. 16.

szeregu przywilejów ekonomicznych dla organizacji pożytku publicznego. W konsekwencji, w kontakcie z sektorem publicznym, organizacje pozarządowe ulegają często zjawisku governmentalizacji, rozumianej jako „zmniejszenie autonomii organizacji poprzez zbyt silne powiązania z sektorem publicznym, wpływające na przeformułowanie misji i celów organizacji oraz większą formalizację działań”⁴. NGOs „upaństwiają się”, przez co mogą stawać się agendami administracji do realizacji zadań publicznych, uzależniają się od transferów środków publicznych, a przez to mogą tracić niezależność w faktycznym określaniu celów swojej działalności.

Trzeci sektor w efekcie podlega zjawisku izomorfizacji⁵, co znaczy, że zarówno w swojej kulturze organizacyjnej, jak i w dążeniach upodabnia się albo do pierwszego, albo do drugiego sektora. Należy to jednak traktować jako zjawisko, które nie powinno podlegać wartościowaniu. Stanowi ono raczej kanwę analizy porównawczej i kontekst dalszych rozważań.

Bez względu na złożone relacje międzysektorowe w kontekście socjologicznym funkcjonowanie trzeciego sektora jest nieodzowną cechą nowoczesnych państw demokratycznych i przejawem istnienia społeczeństwa obywatelskiego. W kontekście prawnym – emanacją najważniejszego aktu prawnego, regulującego ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy państwa, czyli Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁶, będącej źródłem praw i wolności obywateli.

⁴ E. Bogacz-Wojtanowska, *Zdolności organizacyjne a współdziałanie organizacji pozarządowych*, Kraków 2013, s. 70.

⁵ P. Frumkin, J. Galaskiewicz, *Institutional Isomorphism and Public Sector Organizations*, „Journal of Public Administration Research and Theory” 2004, nr 14 (3), s. 283–307.

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483; Obwieszczenie prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 2001 r. o sprostowaniu błędów, Dz.U. z 2001 r. Nr 28, poz. 319; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2006 r. Nr 200, poz. 1471; Ustawa z dnia 7 maja 2009 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 2009 r. Nr 114, poz. 946.

Prawo do zrzeszania się

Ustawa zasadnicza określa ramy aktywności społecznej obywateli, a tym samym granice funkcjonowania trzeciego sektora w Polsce. Oprócz zasady subsydiarności (pomocniczości) polegającej na przyznaniu pewnej niezależności jednostkom i wspólnocie lokalnej wobec instancji wyższego szczebla, np. władzy samorządowej, zasada wolności zgromadzeń i zrzeszania się jest kluczową normą organizującą społeczeństwo obywatelskie *sensu largo*⁷. Wyrazem znaczenia tych praw dla istoty i rozwoju wspólnoty jest umiejscowienie właściwego przepisu już w I rozdziale Konstytucji RP pn. „Rzeczpospolita”, w brzmieniu art. 12:

Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Obywatele mogą zatem organizować się w różnych strukturach, umożliwiających im realizację danych celów, interesów, potrzeb, w tym w formie organizacji pozarządowej⁸. Rozwinięcia artykułu 12 Konstytucji RP oraz granic ujętych w nim swobód należy szukać w art. 58 tej ustawy (rozdział II konstytucji pn. „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, gdzie wśród wolności i praw politycznych wymienia się następujące):

⁷ Prawo konstytucyjne nawiązuje w tym aspekcie do art. 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, pn. „Wolność zgromadzania się i stowarzyszania się”, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284. Artykuł ten brzmi: „1. Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się oraz do swobodnego stowarzyszania się, włącznie z prawem tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swoich interesów. 2. Wykonywanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Niniejszy przepis nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń w korzystaniu z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej”.

⁸ P. Czarny, B. Naleziński, *Wolność zrzeszania się*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 596 i n.

1. Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.
2. Zakazane są zrzeszenia, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub ustawą. O odmowie rejestracji lub zakazie działania takiego zrzeszenia orzeka sąd.
3. Ustawa określa rodzaje zrzeszeń podlegających sądowej rejestracji, tryb tej rejestracji oraz formy nadzoru nad tymi zrzeszeniami.

Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa sądowego konstytucyjna wolność zrzeszania się oznacza⁹:

1. nieskrępowane tworzenie zrzeszeń i wybór ich formy prawnej i organizacyjnej;
2. swobodę ich działalności (m.in. przez określenie celów i środków służących do ich realizacji);
3. dobrowolność członkostwa w nich i dobrowolność występowania z nich, przy czym samym stowarzyszeniom – tzn. ich dotychczasowym członkom lub organom ich reprezentującym – pozostawia się decydowanie o przyjęciu nowego członka zgodnie z zasadami określonymi w statucie lub regulaminie zrzeszenia;
4. prawo decydowania członków zrzeszenia o jego sprawach i o wyborze jego organów wewnętrznych;
5. decydowanie przez członków zrzeszenia o zakończeniu jego działalności.

Wymienione cechy stanowią jednocześnie katalog cech wspólnych dla wszystkich podmiotów trzeciego sektora.

W polskim prawodawstwie wolność zrzeszania się precyzuje m.in. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach¹⁰, jednoznacznie ujmując w preambule kontekst tych postanowień, realizowanych w celu „[...] umożliwienia obywatelom równego, bez względu na przekonania, prawa czynnego uczestniczenia w życiu publicznym i wyrażania

⁹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa, 2012, s. 293 i n.

¹⁰ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, Dz.U. z 1989 r. Nr 20, poz. 104 (na podst. Dz.U. z 2019 r., poz. 713).

zróznicowanych poglądów oraz realizacji indywidualnych zainteresowań, a także uwzględniając tradycje i powszechnie uznawany dorobek ruchu stowarzyszeniowego [...]”.

Prawo o stowarzyszeniach nie definiuje jednak pojęcia zrzeszenia. Taką definicję znajdziemy na gruncie socjologii, w dychotomicznym podziale form życia zbiorowego na **wspólnoty** i **zrzeszenia**, podkreślającym ich strukturalną i funkcjonalną różnicę. I tak, wspólnota to na przykład rodzina, plemię, gmina, naród. To „całokształt lub większość stosunków społecznych, w które uwikłani są jej członkowie”¹¹. Wystąpienie ze wspólnoty nie jest proste, a z reguły wręcz niemożliwe, ponieważ członkiem wspólnoty najczęściej się rodzimy. W przeciwieństwie do wspólnoty – jak pisze Kazimierz Z. Sowa – członkiem zrzeszenia jednostka staje się w efekcie świadomego, dobrowolnego wyboru i może w każdej chwili z niego wystąpić, ponieważ w zrzeszeniu jednostka uczestniczy jedynie „częstką swoich spraw życiowych”. Ponadto:

Zrzeszenie nie jest grupą trwale skupioną przestrzennie; jest natomiast zbiorowością przejawiającą pewne skupienie społeczne. To skupienie społeczne oznacza pewną wspólność postaw, zachowań i działań wynikającą zwykle ze wspólnego celu grupowego. Każde zrzeszenie jest bowiem grupą społeczną celową, tzn. powstałą do realizacji określonego celu (celów), przy czym – co jest bardzo istotne – cel ten jest wyznaczany przez osoby zrzeszające się i jego osiągnięcie ma służyć przede wszystkim zaspokajaniu określonych potrzeb członków zrzeszenia (co oczywiście nie oznacza, że działalność zrzeszenia nie może służyć szerszej społeczności)¹².

Działalność w zrzeszeniach jest zatem naturalną skłonnością jednostki, ponieważ w tej formule może ona zaspokajać potrzeby własne i innych oraz świadomie wybierać priorytety swoich działań. Z tej perspektywy aktywność zrzeszania się jest dla jednostki jednocześnie publiczna i indywidualna.

¹¹ K.Z. Sowa, *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*, Warszawa 1988, s. 23.

¹² Ibidem, s. 24.

Formalna realizacja prawa do zrzeszania się

Konstytucyjną wolność do zrzeszania się możemy realizować w różnych formach, których granice wyznacza prawo. Spektrum tych form jest szerokie. Dokonując analizy prawnej form zrzeszania się, Paweł Suski pisze:

Analiza cech poszczególnych organizacji wymienionych w art. 12 Konstytucji prowadzi do następujących wniosków, po pierwsze: Konstytucja zakłada różnorodność form organizacyjnych realizacji prawa do zrzeszania się obywateli, a wyliczenie organizacji w art. 12 Konstytucji nie jest wyczerpujące; po drugie: wszystkie organizacje wymienione w art. 12 Konstytucji mają co najmniej pięć cech wspólnych, które można uznać za minimalny zestaw cech charakteryzujących je razem: a) są to organizacje obejmujące wyodrębniony zespół osób, oparte na dobrowolności przynależności do nich; b) do organizacji tych odnosi się właściwy zespół przepisów określających strukturę, zakres praw i obowiązków, stanowiący o ich organizacyjnej odrębności i samodzielności; c) działalność i cele organizacji określone są przede wszystkim statutem i muszą pozostać w zgodzie z celami państwa; d) organy tych organizacji pochodzą z wyboru tych, którzy te organizacje tworzą; e) organizacje pozostają pod kontrolą lub nadzorem organów władzy publicznej¹³.

Podkreślić należy, że ani w przepisach prawa, ani w literaturze naukowej nie ma jednoznacznej definicji trzeciego sektora czy organizacji, które do tego sektora należałoby zaliczyć. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że trzeci sektor – w wąskim (i niejako intuicyjnym) rozumieniu tego zagadnienia – tworzony jest przez organizacje pozarządowe. Definicję organizacji pozarządowych wprowadza (po raz pierwszy w polskim systemie prawnym) ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (zwana dalej ustawą)¹⁴, zgodnie z którą organizacjami pozarządowymi

¹³ P. Suski, *Stowarzyszenia i fundacje. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2018, s. 387.

¹⁴ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 (na podst. Dz.U. z 2019 r., poz. 688, 1570).

(NGOs – *non-governmental organizations*) są organizacje (osoby prawne) niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, nie działające w celu osiągnięcia zysku. Natomiast w szerokim ujęciu trzeciego sektora jego wyrazem jest aktywność obywateli w różnych organizacjach, nie tylko NGOs, bo w tzw. sferze działalności pożytku publicznego, zdefiniowanej w art. 3 ustawy:

Art. 3.1. Działalnością pożytku publicznego jest działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie.

Art. 3.3. Działalność pożytku publicznego może być prowadzona także przez: 1) osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego; 2) stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego; 3) spółdzielnie socjalne; 4) spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1263 i 1669), które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, akcjonariuszy i pracowników.

Ponadto, jeśli mówimy o trzecim sektorze, nie możemy zapomnieć o tzw. podmiotach ekonomii społecznej (np. spółdzielnie, banki spółdzielcze, spółdzielnie spożywców, organizacje samopomocy, instytucje ubezpieczeń wzajemnych), których „[...] aktywność jest wyraźna zwłaszcza w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, wyżywienia, bankowości, ubezpieczeń, produkcji rolnej, spraw konsumenckich, aktywności zrzeszeń oraz organizowania zaplecza handlowego, rzemiosła, mieszkalnictwa, usług w miejscu zamieszkania, edukacji, szkoleń w dziedzinie kultury, sportu i aktywności w czasie wolnym”¹⁵.

¹⁵ Więcej: J. Hausner, *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, [w:] *Ekonomia społeczna a rozwój*, red. J. Hausner [et al.], Kraków 2008, s. 13.

Wracam jednak do wąskiego definiowania trzeciego sektora: przyjmuje się, że tworzą go przede wszystkim organizacje pozarządowe rozumiane jako fundacje i stowarzyszenia (tzw. stowarzyszenia rejestrowe, czyli zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym, albo tzw. stowarzyszenia zwykłe – działające na podstawie wpisu do ewidencji prowadzonej przez organ nadzorujący).

Stowarzyszenia są o tyle istotnym punktem odniesienia dla analizy trzeciego sektora, że stanowią najliczniejszą grupę organizacji pozarządowych w Polsce. Według badania Stowarzyszenia Klon/Jawor¹⁶ w 2018 roku w Polsce było zarejestrowanych 117 tysięcy stowarzyszeń (w tym 17 tysięcy ochotniczych straży pożarnych) i 26 tysięcy fundacji, czyli łącznie około 143 tysięcy organizacji (według rejestru REGON). Nie wszystkie co prawda prowadzą działalność, dlatego należy przyjąć, że spośród wszystkich zarejestrowanych tylko 65% jest aktywnych.

Zgodnie z ustawą Prawo o stowarzyszeniach (art. 2)

1. Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych.
2. Stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.
3. Stowarzyszenie opiera działalność na pracy społecznej swoich członków. Do prowadzenia swych spraw stowarzyszenie może zatrudniać pracowników, w tym swoich członków.

Organami nadzorującymi pracę stowarzyszeń są wojewoda, odpowiednio przypisany ze względu na lokalizację stowarzyszenia w przypadku stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego, albo starosta właściwy danej lokalizacji stowarzyszenia. Stowarzyszenie rejestrowe może założyć siedmiu członków. Uproszczoną w formie i zakresie działania

¹⁶ *Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2018*, <https://api.ngo.pl/media/get/108227> (dostęp 27 IV 2019).

formą stowarzyszenia jest tzw. stowarzyszenie zwykłe, do założenia którego wystarczą trzy osoby.

Druga forma organizacji pozarządowej tworząca trzeci sektor w wąskim rozumieniu to fundacja, która zgodnie z Ustawą z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach

może być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami. (art. 1)

Kluczową rolę w tworzeniu fundacji ma fundator, czyli organ założycielski. Fundator ustala statut, cele oraz zasady, sposób i obszar działalności fundacji, nadaje jej nazwę, określa majątek i lokalizację, organizuje zarząd. Członkowie fundacji mogą zdecydować się na prowadzenie działalności gospodarczej, która będzie wspomagała realizację jej celów statutowych. Do obowiązków zarządu fundacji należą zarządzanie jej działaniami oraz reprezentowanie fundacji na zewnątrz. Fundacja zobowiązana jest do składania corocznych sprawozdań ze swojej pracy właściwemu ministrowi (wskazanemu wcześniej podczas rejestracji organizacji, wybranemu zgodnie z celami fundacji)¹⁷.

Wydawać się może, że zarysowana w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (bo nie jest to wyczerpana lista organizacji, które tworzą trzeci sektor) różnorodność możliwych i jednocześnie sformalizowanych struktur, w ramach których może działać to (przecież) spon-taniczne, samoorganizujące się społeczeństwo obywatelskie, jest nieskończona. Ale zagadnienie mające wpływ na jakość funkcjonowania trzeciego sektora w Polsce jest inne – czy tak wysoki poziom formalizmu w określeniu ram działalności obywatelskiej jest konieczny?

¹⁷ *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi*, red. E. Bogacz-Wojtanowska, S. Wrona, Kraków 2016, s. 35, 96.

Z perspektywy socjologicznej

Organizacje pozarządowe najogólniej zdefiniować można jako specyficzne, współczesne formy samoorganizacji społecznej, struktury integrujące grupy obywateli, charakteryzujące się względnie dojrzałą tożsamością społeczną, określonym stopniem zorganizowania, prywatnym charakterem inicjatywy, dobrowolnością uczestnictwa, niezależnością i niekomercyjnością, a także – na ogół – znacznym udziałem wolontariatu i istotną rolą w kształtowaniu postaw ludzkich (zarówno osób uczestniczących w organizacjach, jak i posiadających jakikolwiek z nimi kontakt). [...] organizacje pozarządowe to instytucje prywatne – w tym sensie, że powoływane są do życia i działają dzięki wspólnej woli zrzeszonych w nich obywateli, a nie na skutek decyzji instytucji publicznych (państwowych, rządowych, samorządowych). Niekiedy w tym kontekście mówi się też o oddolności powstawania organizacji pozarządowych (*grass roots organizations*)¹⁸.

Organizacje pozarządowe realizują szereg kluczowych, zapewniających spójność społeczną, zadań. Literatura naukowa przedstawia następującą listę funkcji organizacji pozarządowych:

- zaspokojenie potrzeb społecznych, których nie mogą zaspokoić ani państwo, ani rynek,
- przeciwdziałanie społecznej marginalizacji i wykluczeniu,
- obniżanie kosztów świadczenia niektórych usług społecznych,
- mobilizowanie inicjatywy jednostek i grup,
- powiększenie kapitału społecznego,
- pobudzanie dyskursu społecznego i innowacyjności na wszystkich poziomach struktury społecznej,
- socjalizacja obywatelska,
- społeczna kontrola funkcjonowania państwa i biznesu, krytyka i blokowanie ich działań o wysokich negatywnych efektach zewnętrznych,
- ułatwianie zmian instytucjonalnych (systemowych)¹⁹.

¹⁸ P. Glišński, *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?*, Warszawa 2006, s. 8.

¹⁹ J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008, s. 89.

W ślad za tym można określić cztery podstawowe role społeczne organizacji pozarządowych:

1. rola awangardy – wprowadzają nowe rozwiązania i są inicjatorami zmiany społecznej,
2. rola strażników wartości – promują różne wartości i strzegą ich (organizacje chroniące osoby niepełnosprawne, organizacje konsumenckie), co zapewnia społeczeństwu obywatelskiemu niezbędną poziom różnorodności,
3. rola rzeczników – wyrażają potrzeby grup słabiej reprezentowanych i dyskryminowanych,
4. rola usługodawców – dostarczają dóbr i usług, których ani państwo, ani biznes nie chcą bądź nie są w stanie dostarczać²⁰.

Ewa Bogacz-Wojtanowska²¹ podaje najpopularniejszą klasyfikację organizacji pozarządowych według obszaru działania i „aktywności ekonomicznej” (Międzynarodowa Klasyfikacja Organizacji Pozarządowych). Według tej klasyfikacji organizacje pozarządowe można podzielić na dwa nacie grup:

1. Kultura i rekreacja (sport, sztuka, rekreacja, kluby).
2. Edukacja.
3. Zdrowie i ochrona.
4. Rozwój i mieszkalnictwo (rozwój społeczno-gospodarczy, rozwój lokalny, zatrudnienie, bezrobocie, mieszkalnictwo).
5. Środowisko (ochrona środowiska naturalnego, kontrola zanieczyszczeń, opieka nad zwierzętami).
6. Usługi społeczne (opieka nad dziećmi, młodzieżą, starszymi i niepełnosprawnymi, wsparcie materialne i inne).

²⁰ S. Topler, H.K. Anheier, *Zarys ogólny teorii organizacji i zarządzania organizacjami non profit*, [w:] *Trzeci sektor dla zaawansowanych. Współczesne teorie trzeciego sektora – wybór tekstów*, Warszawa 2006, s. 165.

²¹ E. Bogacz-Wojtanowska, *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi na przykładzie stowarzyszeń krakowskich*, Kraków 2006, s. 32–37.

7. Prawo, obrona prawna, polityka (organizacje reprezentujące grupy społeczne, stowarzyszenia obywatelskie, mniejszości narodowe, pomoc ofiarom przemocy, partie polityczne).
8. Organizacje pośredniczące, filantropijne i wspierające działalność wolontariuszy (fundacje udzielające dotacji, organizacje wspierające inne, działające w konkretnym celu).
9. Działalność międzynarodowa (pomoc humanitarna, programy wymiany, organizacje walczące o prawa człowieka).
10. Religia (organizacje religijne).
11. Działalność gospodarcza, związki zawodowe, stowarzyszenia zawodowe.
12. Pozostałe organizacje²².

Z powyższego wynika, jak różnorodna pod względem prawnym i społecznym może być aktywność w obszarze trzeciego sektora. Nie bez przyczyny zakładamy, że organizacje pozarządowe stanowią trzon społeczeństwa obywatelskiego, którego poziom rozwoju jest sprzężony z jakością działających organizacji społecznych. Kołem zamachowym tego aktywizmu jest jednostka społeczna w działaniu.

Prawo do niezrzeszania się – aktywność i wizerunek trzeciego sektora w Polsce

Jednostka podejmująca działanie, czyli „zachowanie wyposażone w znaczenie, sens”²³, to fundament zarówno trwania, jak i rozwoju społeczeństwa. Jak pisze Piotr Sztompka:

Sekret tej dynamiki społeczeństwa, czynnik, który wprawia społeczeństwo w nieustanny ruch, to aktywność ludzi. To jest ten jedyny motor, który powoduje, że w społeczeństwie coś się ciągle dzieje. Społeczeństwo istnieje

²² Ibidem, s. 36.

²³ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 48.

tylko o tyle i tylko dopóty, dopóki jacyś ludzie podejmują wobec siebie nawzajem jakieś działania. [...] Wszystko, co dzieje się w społeczeństwie, jest albo przejawem, albo efektem aktywności ludzkiej²⁴.

Poziom aktywności jednostek w społeczeństwie i wymiary tej aktywności określają, w zależności od dobranych wskaźników społecznych, poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Fenomen społeczeństwa obywatelskiego był i jest opisywany w różnorodnych kontekstach i teoriach społecznych. Jest to konstrukt nieokreślony, tworzący swoją tożsamość na bieżąco, w odniesieniu do aktualnych zdarzeń społecznych. Niemniej, nie odnosząc się do konkretnych definicji, zwracam uwagę na socjologiczny aspekt jego funkcjonowania w odniesieniu do analizy stanu trzeciego sektora w Polsce:

Spółeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo, w którym rola obywatelskiej samoświadomości zbiorowej jest znaczna. Stanowi ono publiczną sferę i jest wytworem prywatnych i rządowych instytucji. Tę sferę i wytwór prywatnych i rządowych instytucji można uznać za obywatelskie, gdy sprawują normatywną, regulacyjną funkcję wobec ekonomii i państwa oraz tych prywatnych instytucji, w tym także pierwotnych instytucji tego społeczeństwa. [...] Zbiorową samoświadomość całego społeczeństwa charakteryzuje zainteresowanie wspólnym dobrem. Obywatelskość to akceptacja zobowiązania do działania (przynajmniej w pewnym zakresie) na rzecz wspólnego dobra, w momencie podejmowania decyzji dotyczących sprzecznych interesów czy ideałów²⁵.

I tak, najczęściej w katalogu wskaźników rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce znajduje się stopień zrzeszania się obywateli. Dalsza analiza wykazuje jednak, że mamy o wiele więcej możliwości prawnych działania w trzecim sektorze, aniżeli faktycznie podjętych działań w tym obszarze. Zgodnie z metodologią przyjętą w diagnozie społecznej z 2015

²⁴ Ibidem, s. 45.

²⁵ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1994, s. 12.

roku²⁶ stan społeczeństwa obywatelskiego został zbadany w czterech wymiarach:

- Postawy i relacje społeczne: 1. Postawy wobec dobra wspólnego, 2. Dominacja społeczna, autorytaryzm i konserwatyzm;
- Doświadczenia i kompetencje obywatelskie: 1. Ocena zmian systemowych i ich wpływu na życie Polaków, 2. Zrzeszanie się i pełnienie funkcji w organizacjach, 3. Wspólne działanie i praca dla innych, 4. Udział w zebraniach, 5. Udział w wyborach, 6. Indeks doświadczeń społecznych i działań obywatelskich, 7. Akceptacja demokracji i zaufanie do ludzi a doświadczenia społeczne i obywatelskie;
- Kapitał społeczny;
- Identyfikacja i aktywność polityczna.

Z perspektywy trzeciego sektora w Polsce wnioski w wymiarze doświadczenia i kompetencji obywatelskich nie napawają optymizmem, ponieważ w Polsce w 2015 roku członkami „jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół” było 13,4% badanych. Mało ludzi należy do organizacji, a co więcej, takich, którzy jednocześnie należą i działają, jest w społeczeństwie powyżej 15 roku życia jedynie 9%. Wśród tych 9% aktywnych organizacyjnie obywateli zdecydowanie najliczniejsza grupa, bo prawie 25%, działa w organizacjach religijnych. Wynik ten wart jest uwagi dlatego – jak piszą autorzy – że w dyskursie o organizacjach dobrowolnych, społeczeństwie obywatelskim itp. często nawet nie ma się na myśli organizacji religijnych. Na drugim miejscu są kluby sportowe (13,8%) i koła zainteresowań (13,6%). Do aktywności w związkach zawodowych przyznaje się 12,1%, co stanowi 1% wszystkich obywateli w wieku powyżej 15 lat.

Autorzy raportu podsumowują: społeczeństwo obywatelskie w Polsce, rozumiane jako działanie w organizacjach dobrowolnych, nie rozwija się, nie wciąga w swoje sieci i struktury coraz większej liczby ludzi. Odsetek

²⁶ *Diagnoza społeczna 2015. Warunki życia i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński [et al.], Warszawa 2015, s. 332 i n.

zrzeszonych jest nieco większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet, najniższy jest w grupie wieku do 34 lat, a największy w grupie 45–59 lat; wzrasta wraz z wielkością miejsca zamieszkania – od 12% na wsi do 17% w wielkich miastach. Regularnie wzrasta z poziomem wykształcenia (z 7% w grupie z wykształceniem podstawowym do 24% wśród osób z wykształceniem wyższym) oraz od dochodu (od 8% wśród najuboższych do 21% wśród najbogatszych). Wyniki badania nie były wyższe w dodatkowo zbadanym wymiarze aktywności obywatelskiej, rozumianej jako włączanie się w jakieś działania na rzecz własnej społeczności. Tylko 15,4% badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się „w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie)”. Nieco lepszy wynik osiągnął wskaźnik „wykonywanie nieodpłatne jakiejś pracy lub świadczenie jakichś usług dla osób spoza rodziny bądź na rzecz organizacji społecznej” – taką działalność zadeklarowało 27% (w tym 7% często i 20% rzadko).

Z przeprowadzonego w 2018 roku badania CBOS²⁷ wynika, że dwie trzecie dorosłych Polaków (60%) nie działa w żadnej organizacji o charakterze obywatelskim. Niespełna co piąty respondent (18%) deklaruje, że poświęca swój wolny czas na działalność społeczną w jednej tego typu organizacji, co dwunasty (8%) działa w dwóch organizacjach, a co siódmy (14%) – w trzech lub więcej. W stosunku do roku 2016 ogólny poziom aktywności w organizacjach obywatelskich wzrósł o trzy punkty procentowe, co oznacza, że w 2018 roku był najwyższy od 1998 roku – pod względem zarówno odsetka zaangażowanych Polaków, jak i liczby dziedzin, w jakich działają. Podobnie jak w latach poprzednich Polacy najczęściej poświęcają swój czas na pracę społeczną w ramach organizacji charytatywnych – najczęściej pomagających dzieciom (11%), ale także dorosłym, w tym chorym, niepełnosprawnym, starym, ubogim i bezdomnym (9,6%).

²⁷ *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich*, CBOS, „Komunikat z Badań” 2018, nr 29, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_029_18.PDF (dostęp 25 V 2019).

Wnioski z diagnozy społecznej 2015 oraz z badania CBOS 2018 są jednoznaczne – Polacy nie lubią się zrzeszać, nie lubią formalizować swoich działań, a w najlepszym wypadku robią to niechętnie. Autorzy *Diagnozy społecznej* podsumowują:

Badanie pokazuje, jak mało Polacy mają doświadczeń społecznych i obywatelskich, które gromadzi się poprzez działania w organizacjach, uczestnictwo w oddolnych inicjatywach społecznych, w zebraniach publicznych czy wolontariacie. Skoro Polacy tak słabo się zrzeszają, rzadko sami podejmują działania na rzecz innych ludzi, organizacji i własnych społeczności, niechętnie się zbierają, by coś wspólnie postanowić, a potem zrobić, to nie mają okazji, by się nauczyć zorganizowanego działania społecznego i nabyć umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie obywatelskim. Polacy nie umieją się organizować i skutecznie działać wspólnie, chyba że chodzi o strajk lub protest – przeciw budowie drogi w sąsiedztwie, urzędzeniu w ich gminie wysypiska cudzych śmieci czy budowie w ich miejscowości hospicjum. Nie umieją, bo się tego nie nauczyli z ich ubożego doświadczenia. Nie umieją, bo nie działają, a nie działają, bo nie umieją – jest to błędne koło działań dla społeczności²⁸.

W celu pogłębienia wniosków płynących ze statystycznej analizy poziomu aktywności obywateli Stowarzyszenie Klon/Jawor przeprowadziło w 2015 roku badania wizerunku organizacji pozarządowych w Polsce, wychodząc z założenia, że „Im lepszy wizerunek organizacji pozarządowych, tym większa skłonność społeczeństwa do zaangażowania w filantropię oraz wolontariat na rzecz różnego rodzaju stowarzyszeń i fundacji. I odwrotnie, im większe zaangażowanie społeczne, im więcej bezpośrednich kontaktów z organizacjami, tym lepsza opinia o podejmowanej przez nie działalności”²⁹. Wyniki badania ukazały, że 40% Polaków nie ma żadnych skojarzeń ze słowem „organizacja pozarządowa”, a niemal 50% jest przekonanych,

²⁸ *Diagnoza społeczna 2015...*, op. cit., s. 348.

²⁹ *Wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania*, Warszawa 2015, https://www.malopolska.pl/file/publications/Raport_z_badiana_stowarzyszenia_klon_jawor.pdf (dostęp 25 V 2019).

że w organizacjach pozarządowych dochodzi do nadużyć. Trudno zatem budować zaangażowanie społeczne w trzeci sektor, skoro bardzo wysoki odsetek polskiego społeczeństwa nie ma zaufania do NGOs ani przekonania co do uczciwości i efektywności ich działań (44% Polaków uważa, że organizacje marnują część pieniędzy, które dostają).

Wizerunek organizacji pozarządowych kreują przede wszystkim duże fundacje widoczne w mediach i zajmujące się zbiórkami pieniędzy dla potrzebujących, ale jak piszą autorzy raportu:

Zbieranie i zarządzanie dużymi sumami pieniędzy u części Polaków budzi obawę przed przekrętami i nieuczciwością. Z kolei postrzeganie organizacji jako wielkich instytucji zatrudniających rzesze ludzi rodzi w społeczeństwie pytania o ich efektywność w związku z obciążeniem dużymi kosztami administracyjnymi. W dyskursie publicznym pojawia się zarzut, że organizacje przejadają pieniądze, które powinny trafić do beneficjentów³⁰.

Potwierdzają to wyniki: 79% Polaków uważa, że organizacje zajmują się głównie pomaganiem potrzebującym, a 77% Polaków uważa, że organizacje zajmują się głównie zbieraniem pieniędzy, podczas gdy tylko 6% organizacji zajmuje się pomocą społeczną i usługami socjalnymi. Zdiagnozowanym w badaniu problemem jest również niesprawność komunikacyjna NGOs w zakresie informowania o efektach swoich działań i ich wpływie na realizację potrzeb obywateli, podczas gdy 77% Polaków uważa, że organizacje pozarządowe powinny informować w mediach o efektach swoich działań, a 58% Polaków twierdzi, że organizacje pozarządowe dostarczają pomocy skuteczniej niż instytucje państwowe.

Badanie potwierdza, że w porównaniu z wynikami w roku 2014 pogorszyła się opinia na temat organizacji pozarządowych. Są one odbierane jako mniej uczciwe i mniej efektywne. Autorzy raportu podsumowują jednocześnie, że społeczne oczekiwania wobec organizacji są sprzeczne i często bazują na bardzo idealistycznych założeniach. Polacy chcieliby, żeby organizacje

³⁰ Ibidem.

świadczyły wszystkie swoje usługi za darmo (uważa tak 63% Polaków), i są przekonani, że powinny one opierać się raczej na pracy społecznej (54% Polaków jest zdania, że organizacje powinny unikać zatrudniania płatnych pracowników), przy jednoczesnym uwzględnieniu profesjonalizmu i wysokiej jakości świadczonych usług jako czynników wiarygodności NGOs.

Co więcej, w Polsce mamy bardzo niski poziom zaufania społecznego (mający istotny wpływ na jakość i zakres funkcjonowania trzeciego sektora):

Trzy czwarte Polaków zachowuje daleko idącą ostrożność z kontaktach z ludźmi. Ponad połowa z nieufnością traktuje nieznane sobie, spotkane po raz pierwszy osoby. Postawa nieufności w kontaktach międzyludzkich nigdy, odkąd prowadzimy badania dotyczące tej kwestii (czyli od 2006 roku), nie była w deklaracjach Polaków tak silna³¹.

Niestety trzeci sektor w Polsce wykazuje te same słabości, które opisywane są w międzynarodowej literaturze co najmniej od dwudziestu lat: partykularyzm, paternalizm, nadmierna amatorszczyzna lub profesjonalizm, niewystarczalność zasobów, luka odpowiedzialności³². Z tej perspektywy łatwiej zapewne wyjaśnić kontestujące postawy obywateli w stosunku do NGOs. Jakkolwiek zmiana postaw w społeczeństwie nie będzie jednak konsekwencją zmiany samego prawa czy ustrukturyzowania formuły działania w danym stowarzyszeniu czy fundacji. Problem niezrzeszania się Polaków w organizacjach czy raczej egzekwowania swojego „prawa do niezrzeszania się” jest widoczny i aktualnie trudny do przezwyciężenia. W tym kontekście zrozumiałe są różne próby poszukiwania przez aktywne jednostki nowych form zaangażowania społecznego, ekspresji obywatelskiej, partycypacji. Wyzwaniem dla trzeciego sektora pozostaje zatem kreowanie postaw poprzez codzienną praktykę i jakość relacji międzyludzkich.

³¹ *O nieufności i zaufaniu*, CBOS, „Komunikat z Badań” 2018, nr 35, s. 14, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF (dostęp 27 V 2019).

³² L.M. Salamon [et al.], *The Nonprofit Sector: For What and For Whom?*, Baltimore 2000.

Podsumowanie

Tak jak aktywność organizacji pozarządowych miała być odpowiedzią na nieudolność państwa w różnych obszarach jego działania³³, tak aktywność tzw. ruchów miejskich i grup nieformalnych może być odpowiedzią na zarysowany wcześniej niekorzystny wizerunek trzeciego sektora w Polsce, wynikający w dużej mierze z jego dysfunkcji działania, jak chociażby z upaństwowienia. Autorzy publikacji dotyczącej nowych form aktywności obywatelskiej piszą:

Zakładać można, że nikłe wskaźniki takiego rodzaju zaangażowania [w działalność w III sektorze] są skutkiem znużenia tymi formami aktywizacji, które miały zbyt formalny i instytucjonalny charakter. Być może działają w tym przypadku podobne mechanizmy jak powszechne zniechęcenie polityką i brak zainteresowania działalnością polityczną³⁴.

Rosnące wśród obywateli zaangażowanie w działalność społecznościową w obszarze nieformalnym ma wymiar nie tylko kontestacyjny, ale również psychologiczny i socjologiczny, „wskazujący na pytania dotyczące wspólnotowości i potrzeby kolektywnego działania nienastawionego w pierwszym rzędzie na cel, ale na wartość miejsca, społeczności, interakcji, więzi i solidarności”³⁵. Ta tęsknota za powrotem do „prawdziwych relacji”, „prawdziwej wspólnoty”, niezapośredniczonej przez strukturę, hierarchię, biurokrację, a przede wszystkim potrzeba odnowienia istoty wspólnotowości, wybrzmiewa również z analiz dokonanych w opracowaniu *Efekt motyla*. Autorzy piszą w nim, że mamy do czynienia ze „starym” typem więzi, ale w nowych warunkach:

³³ Zob. J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, op. cit., s. 82–89.

³⁴ *Nieodkryty wymiar III sektora. Wprowadzenie do badań nad nowym społecznikiem*, red. S. Mocek, Warszawa 2014.

³⁵ *Ibidem*, s. 15.

Jednak w nowych (miejskich) warunkach ten „stary” typ więzi jest już inny, przede wszystkim spotykamy się tu z charakterystycznym przemianami, bowiem ruchy miejskie mają też cechy tönniesowskiego zrzeszenia, przede wszystkim ich emocjonalne ciepło w nieco zaskakujący sposób łączy się z zimnym, racjonalnym charakterem takich przedsięwzięć

– co (jak konkludują) widoczne jest głównie z perspektywy aktywizmu zrzeszającego osoby w nurcie protestu, sprzeciwu, tożsamości budowanej bardziej na różnicy aniżeli na podobieństwie obywateli i obywaterek³⁶. Z analiz badaczy wynika, że te nowe formy wspólnot mają dwie podstawowe cechy: (1) mają najczęściej charakter lokalny, (2) mają najczęściej charakter konkretny – nakierowany na rozwiązanie określonego, często ograniczonego czasowo problemu. Często również w kontekście tej nowej formy aktywizmu mówi się o „innowacyjności” działań:

innowacyjność sektora społecznościowego jest rozumiana jako realizacja zupełnie innych, nowych i bardzo małych pomysłów według idei „bottom-up”, które dotyczą zwykle wąskiego wycinka rzeczywistości (zbiorowości)³⁷.

Opisane powyżej nowe formy aktywizmu nazywane są w literaturze przedmiotu „sektorem społecznościowym”, „czwartym sektorem”, „inicjatywami oddolnymi”, „ruchami nieformalnymi”. Obejmują szeroki zakres spraw i dostarczają różnego rodzaju usług publicznych, dlatego trudno określić granice tej aktywności, bo można tutaj mówić o efemerycznych, wspólnotowych działaniach sąsiedzkich, jak też o masowych protestach. Warto przyglądać się, w którym kierunku będzie ewoluowała ta forma aktywizmu, ponieważ wydaje się, że ma ona istotny wpływ na zmianę zakresu działania i struktury funkcjonowania trzeciego sektora w Polsce. Czy będzie to szansa dla rozwoju zaangażowania Polaków w sprawy dobra

³⁶ *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, red. R. Krenz [et al.], Warszawa 2015, s. 61–62.

³⁷ *Nieodkryty wymiar III sektora...*, op. cit., s. 22.

wspólnego, czy może ten potencjał wspólnototwórczy okaże się ulotny, bo niemający jednak zakorzenienia w formule prawnej?

Bibliografia

- Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich*, CBOS, „Komunikat z Badań” 2018, nr 29, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_029_18.PDF (dostęp 25 V 2019).
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2012.
- Bogacz-Wojtanowska E., *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi na przykładzie stowarzyszeń krakowskich*, Kraków 2006.
- Bogacz-Wojtanowska E., *Zdolności organizacyjne a współdziałanie organizacji pozarządowych*, Kraków 2013.
- Czarny P., Naleziński B., *Wolność zrzeszania się*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002.
- Diagnoza społeczna 2015. Warunki życia i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapieński [et al.], Warszawa 2015.
- Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*, red. R. Krenz [et al.], Warszawa 2015.
- Etzioni A., *A Comparative Analysis of Complex Organizations: On Power, Involvement and their Correlates*, New York 1961.
- Etzioni A., *The third sector and domestic missions*, „Public Administration Review” 1973, nr 33 (4), s. 314–323, <https://doi.org/10.2307/975110>.
- Frumkin P., Galaskiewicz J., *Institutional Isomorphism and Public Sector Organizations*, „Journal of Public Administration Research and Theory” 2004, nr 14 (3), s. 283–307, <https://doi.org/10.1093/jopart/muh028>.
- Gliński P., *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?*, Warszawa 2006.
- Hausner J., *Ekonomia społeczna jako kategoria rozwoju*, [w:] *Ekonomia społeczna a rozwój*, red. J. Hausner [et al.], Kraków 2008, s. 11–25.
- Hausner J., *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008.
- Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2018*, <https://api.ngo.pl/media/get/108227> (dostęp 27 IV 2019).
- Mazur S., Wygnański J.J., *Jak zmieniają się relacje państwa z organizacjami trzeciego sektora?*, [w:] *System finansowania organizacji pozarządowych w Polsce*, red. S. Mazur, A. Pacut, Kraków 2015, s. 9–26.

- Nieodkryty wymiar III sektora. Wprowadzenie do badań nad nowym społecznictwem*, red. S. Mocek, Warszawa 2014.
- O nieufności i zaufaniu*, CBOS, „Komunikat z Badań” 2018, nr 35, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF (dostęp 27 V 2019).
- Salamon L.M. [et al.], *The Nonprofit Sector: For What and For Whom?*, Baltimore 2000.
- Shils E., *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1994.
- Sowa K.Z., *Wstęp do socjologicznej teorii zrzeszeń*, Warszawa 1988.
- Suski P., *Stowarzyszenia i fundacje. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2018.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Topler S., Anheier H.K., *Zarys ogólny teorii organizacji i zarządzania organizacjami non profit*, [w:] *Trzeci sektor dla zaawansowanych. Współczesne teorie trzeciego sektora – wybór tekstów*, Warszawa 2006.
- Wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania*, Warszawa 2015, https://www.malopolska.pl/file/publications/Raport_z_badania_stowarzyszenia_klon_jawor.pdf (dostęp 25 V 2019).
- Zarządzanie organizacjami pozarządowymi*, red. E. Bogacz-Wojtanowska, S. Wrona, Kraków 2016.

Źródła prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 (na podst. Dz.U. z 2019 r., poz. 688, 1570).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, Dz.U. z 1989 r. Nr 20, poz. 104 (na podst. Dz.U. z 2019 r., poz. 713).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, Dz.U. z 1984 r. Nr 21, poz. 97, z późn. zm.

Rozpoczynając pracę nad projektem i publikacją, wyszliśmy z założenia, że przede wszystkim potrzebna jest gruntowna wiedza na temat rzeczywistego stanu współpracy uczelni wyższych i organizacji pozarządowych, ze szczególnym uwzględnieniem barier, oraz zbiór inspiracji teoretycznych i dobrych praktyk – zarówno z Polski, jak i z innych krajów – pozwalających pogłębić tę współpracę i zwiększyć jej efektywność. To się nie zmieniło i w dalszym ciągu jesteśmy przekonani, że taka wiedza jest potrzebna. Pozwala ona podejmować skuteczniejsze działania na poziomie lokalnym przez poszczególnych zainteresowanych współpracą pracowników czy osoby kierujące konkretnymi jednostkami organizacyjnymi.

Niemniej jednak w trakcie pracy nad projektem coraz bardziej oczywiste stawało się dla nas to, że jeszcze istotniejsze od drobiazgowej wiedzy o charakterze wdrożeniowym jest zwrócenie uwagi na bardziej podstawową kwestię społecznych funkcji uczelni wyższych. Trudno będzie wprowadzić długotrwałe, efektywne rozwiązania dotyczące omawianej formy współpracy na rzecz społeczeństwa obywatelskiego bez decyzji o charakterze systemowym w obszarze polityki szkolnictwa wyższego.

ISBN: 978-83-8138-152-9

